

● JAK ZROBIĆ WAMPIRA

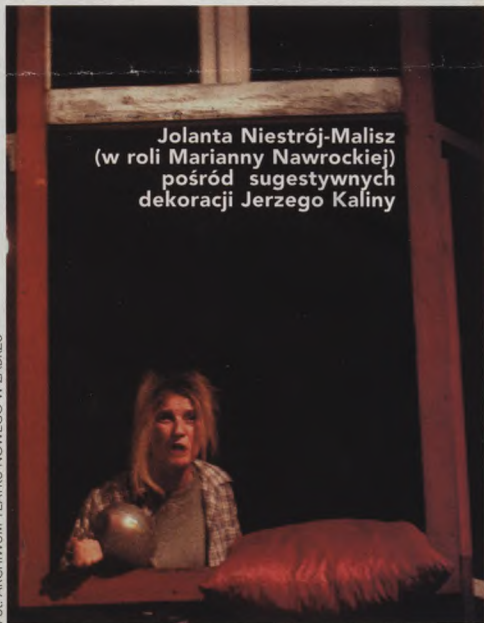
Jeden zabijał, innego skazano, czyli o dzielnej milicji i sfigowanym procesie

Procesem Zdzisława Marchwickiego, domniemanego „wampira z Zagłębia” – mordercy kobiet na Śląsku – żył w latach 70. cały kraj. Już wtedy krążyły plotki, że to kozioł ofiarny, bo prawdziwego zabójcy nie udało się znaleźć. O spreparowaniu tamtej sprawy opowiada Wojciech Tomczyk, scenarzysta filmowy, w swej debiutanckiej sztuce. Nie rozstrzyga, jak było, pokazuje, jak być mogło. Kto inny przyznał się do winy w pożegnalnym liście samobójcy, ale władzy potrzebny był przykładowy proces zakończony karą, by społeczeństwo mogło spać spokojnie pod kołderką rządu i partii. Zaprzęgnięto więc milicję, prokuraturę, sądownictwo i propagandę do wykreowania „właściwego” przestępcy.

„Wampir” Tomczyka szczegółowo prezentuje ówczesne metody preparowania rzeczywistości: „operacyjne” sterowanie świadkami, półsłówkowe dyrektywy, montowanie fałszywych relacji w mediach. Wrażenie robi zmasowana nikczemność świństek, pogarda dla „tłuszczy”, którą się rządzi, skupienie się na wewnętrznych intrygach, całkowita naturalność okłamywania opinii publicznej przy skazywaniu bądź co bądź niewinnego.

Ten obraz PRL-u – intryganckiego, siłwarskiego i upierdliwego – został inteligentnie i bez cienia historycznego patosu ukazany w premierowej inscenizacji „Wampira” w teatrze zabrzańskim. Realizatorzy kompetentnie „dośląszyli” język i realia sztuki, potrafili też z wielką dbałością o detal obyczajowy i psychologiczny odtworzyć klimat tamtych czasów. Wyjęcie Marcina Sławińskiego od reżyserskiej szufladki „specjalisty od fars” okazało się świetnym pomysłem, dekoracje zaprojektował sam Jerzy Kalina, zagrali niemal

wszyscy aktorzy teatru. Powstał mądry spektakl i wcale nie tylko historyczny. Wprawdzie preparować rzeczywistość nie jest już tak łatwo jak wtedy, gdy wszystkim rządziła jedna partia, niemniej i dziś nie zawadzi trzeźwo przyglądać się temu, co nam się tu i ówdzie mówi lub wmawia.



Jolanta Niestrój-Malisz
(w roli Marianny Nawrockiej)
pośród sugestywnych
dekoracji Jerzego Kaliny

Fot. ARCHIWUM TEATRU NOWEGO W ZABRZU

„WAMPIR”
WOJCIECHA TOMCZYKA,
REŻ. MARCIN SŁAWIŃSKI,
Teatr Nowy w Zabrzu

JACEK SIERADZKI